KWARTALNIK KRESOWY
2025, nr 3 (27)

**Tadeusz M. Trajdos**
Emerytowany profesor IH PAN

# Klasztory rzymskokatolickie we Lwowie do 1656 roku

**Słowa kluczowe**
Lwów, klasztory rzymskokatolickie, uposażenie, kult, duszpasterstwo, nauczanie

**Streszczenie**
Praca ukazuje przebieg fundacji siedzib zakonów katolickich obrządku łacińskiego we Lwowie od średniowiecza do połowy XVII wieku. Omawia ich uposażenie, status materialny, funkcje religijne i społeczne, rolę edukacyjną i spuściznę artystyczną. Proces instalacji zakonników katolickich przebiegał równolegle z narastającym od drugiej połowy XIV wieku osadnictwem mieszczan i szlachty wyznania katolickiego, przeważnie Niemców i Polaków. Już na przełomie XIV i XV wieku absolutną większość ludności Lwowa stanowili katolicy. Wiek później polski charakter miasta, pod względem etnicznym i językowym, był całkiem klarowny. Pierwsze zakony katolickie we Lwowie z grupy mendykanckiej, dominikanie i franciszkanie, przybyły wraz z lokacją miasta na prawie niemieckim. Pełniły ważne funkcje duszpasterskie, kaznodziejskie i misyjne. W 1460 roku dołączyli do nich bernardyni. Kolejny zakon mendykancki, karmelici trzewiczkowi, próbował działać na przedmieściu Lwowa w latach 1444–1453, ale na trwałe osiadł dopiero w 1. ćw. XVII wieku. W epoce nowożytnej przed połową XVII wieku doszły dwa nowe zakony żebrzące (mendykanckie) – karmelici bosi i reformaci, ale największe znaczenie miała fundacja rezydencji, potem kolegium jezuitów. Spośród sześciu zakonów żeńskich bernardynki i dominikanki wywodziły się z średniowiecznych wspólnot tercjarskich. Obowiązki szkolne i wychowawcze podjęły benedyktynki, charakter kontemplacyjny miały klasztory karmelitanek trzewiczkowych i bosych, podobnie jak brygidek. Większość klasztorów lwowskich, stojących na przedmieściach, uległa zniszczeniu w czasie najazdu Kozaków w 1648 roku i wymagała kompleksowej odbudowy.

**Uwagi wstępne**

Niniejszy tekst jest poszerzoną wersją mojego referatu, wygłoszonego na konferencji „Lwowskie śluby narodu", która odbyła się 10 grudnia 2024 roku w Muzeum Niepodległości w Warszawie w związku ze 120. rocznicą wznowienia ślubów króla Jana II Kazimierza przez arcybiskupa lwowskiego św. Józefa Bilczewskiego.

Z uwagi na popularnonaukowy charakter tej pracy nie wprowadzam erudycyjnych przypisów. Podaję jedynie na końcu zasadnicze pozycje bibliograficzne (zawierające też starszą literaturę przedmiotu). Jako datę umowną *ante quem* omawiania sieci klasztornej we Lwowie przyjąłem rok 1656, czyli rok ślubów królewskich w katedrze lwowskiej. Ma to jednak pewne uzasadnienie, gdyż pożoga kozacka 1648 roku na przedmieściach Lwowa bardzo nadwątliła stan zachowania katolickich obiektów sakralnych w tym mieście. Na szczęście Lwów ocalał i nie poddał się nawale tatarsko-kozackiej, a w latach 1655–1656 nie uległ inwazji szwedzkiej.

Do 1656 roku na terenie aglomeracji lwowskiej (wliczając miasto lokacyjne, przedmieścia i wsie podmiejskie) działało siedem męskich zakonów katolickich w dziesięciu klasztorach oraz sześć zakonów żeńskich w sześciu klasztorach. Łącznie istniało zatem 16 klasztorów rzymskokatolickich. Ta imponująca liczba wynikała z faktu, że Polacy wyznania katolickiego stanowili absolutną większość mieszczaństwa lwowskiego. Do tej wspólnoty należeli również Niemcy, w XVII wieku już nieliczni, przeważnie spolszczeni od XVI wieku, garstka Węgrów i konwertyci ruscy z rodzin akomodowanych w Kościele katolickim od końca XIV do końca XVI wieku (przed unią), a zatem gruntownie i dobrowolnie spolszczeni. W tej pracy nie zajmuję się Ormianami, którzy w 1630 roku przyjęli unię z Kościołem katolickim. Warto pamiętać, że do tego czasu od drugiej połowy XIV wieku zdarzały się często konwersje Ormian wyznania monofizyckiego (Kościoła Apostolskiego, tzw. gregorian) na katolicyzm łaciński. Takie rodziny ulegały rychłej polonizacji językowej i kulturowej. Z tych wszystkich powodów *natio catholica* od średniowiecza dominowała we Lwowie, najpierw *intra muros*, a potem również na przedmieściach i w wielu wioskach okolicznych.

## Klasztory katolickie od zarania Lwowa jako korporacji prawa niemieckiego[1]

Należy wyodrębnić trzy zakony, które osiadły z powodzeniem w średniowiecznym Lwowie i bez gwałtowniejszych wstrząsów kontynuowały swoją działalność w epoce nowożytnej. Były to oczywiście zakony żebrzące (mendykanckie). Prowadziły z początku udany apostolat misyjny, zajmowały się kaznodziejstwem i spowiednictwem, upowszechniały treści dewocyjne znamienne dla schyłku średniowiecza, kształtowały życie duchowe laikatu w ramach bractw, korzystały z przywilejów odpustowych, formując u siebie ośrodki pielgrzymkowe. Mowa o dominikanach, franciszkanach (zwanych potem konwentualnymi) i bernardynach, czyli franciszkanach-obserwantach. W przypadku dwóch pierwszych sukcesy ich posługi duszpasterskiej i szerokie oddziaływanie społeczne spowodowało powstanie w czasach nowożytnych dodatkowych kościołów fundowanych dla nich w przestrzeni miejskiej. Genezę średniowieczną mają też dwie żeńskie wspólnoty zakonne − dominikanki i bernardynki, ale początkowo w postaci zrzeszeń tercjarskich. Dopiero w epoce nowożytnej przekształciły się w klasztory klauzurowe.

Rozpocznę od **dominikanów**. Zakon ten pojawił się we Lwowie tuż przed lokacją miejską, dokonaną przez króla Kazimierza III Wielkiego, około 1353 roku. Dominikanie wybrali na siedzibę teren na południe od dawnego podgrodzia. Ich pierwsze zabudowania z początku lat 50. XIV wieku zakłóciły po 1356 roku regularność przebiegu murów i sieci ulicznej w północno-wschodnim narożniku planowanego miasta. Na pierwszym etapie dominikanie pobudowali się z drewna (pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze). Powstało też zapewne oratorium pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła (późniejsze wezwanie prezbiterium kościoła i ołtarza głównego). Na drugim etapie konwent

[1] W tym rozdziale uwzględniam informacje, które przedstawiłem w wykładzie *Klasztory katolickie w średniowiecznym Lwowie*, wygłoszonym na konferencji we Lwowie w 2014 r. z okazji 600. rocznicy ustanowienia metropolii we Lwowie jako stolicy prowincji kościelnej. Tego rodzaju konferencje odbyły się tam w 2012 r. (600-lecie bulli papieskiej ogłaszającej translację metropolii z Halicza do Lwowa) i 2014 r. (podjęcie jurysdykcji arcybiskupiej we Lwowie). Materiały naukowe z obu tych konferencji nigdy nie zostały opublikowane.

dostosował rozległość parceli do stawianej wtedy pierwszej linii murów obronnych miasta (1360–1368). Zakonnicy rozpoczęli budowę gotyckiego, halowego korpusu murowanego kościoła oraz klasztoru. Kościół przyjął wezwanie Bożego Ciała. Prace wszczęto po 1372 roku, przyśpieszając budowę po 1380 roku, a kończąc na progu XV wieku. Była to fundacja miejska tj. klasztor i kościół założono zbiorowym wysiłkiem mieszczaństwa „nacji katolickiej", z udziałem finansowym i budowlanym samego zakonu. Siedziba dominikanów znalazła się *intra muros,* czyli w obrębie samego miasta. Do 1378 roku klasztor należał do prowincji polskiej zakonu (jako centrum kontraty ruskiej), w latach 1378–1456 jako stolica wikariatu ruskiego misyjnej organizacji Societatis Fratrum Peregrinantium propter Christum inter gentes, zaś od 1456 do 1612 roku ponownie znalazł się w prowincji polskiej jako ośrodek kontraty ruskiej. Od 1612 roku awansował na centrum nowo powołanej prowincji ruskiej św. Jacka Odrowąża.

Środki utrzymania dominikanów lwowskich jak na klasztor mendykancki były wyjątkowo obfite. Byt materialny klasztoru opierał się na dobrach ziemskich, przyjmowanych od początku na podstawie przywilejów papieskich dla organizacji misyjnej. Majątek tego konwentu zapewniły donacje ks. Władysława Opolczyka, ówczesnego namiestnika węgierskiego na Rusi (1377), a następnie króla Polski Władysława II Jagiełły (1395, 1397, 1399), który roztoczył nad dominikanami lwowskimi troskliwą opiekę. Rychło doszły cenne darowizny szlacheckie (Beńko z Żabokruk 1402, Mikołaj i Piotr Romanowscy 1441, Anna Kulikowska 1492) i korzystna transakcja wymienna z Dobiesławem Odrowążem (1473, 1475). Do końca XV wieku klasztor zdobył tą drogą pięć wsi w całości i enklawy w trzech dalszych wsiach. Dzięki przywilejom królewskim miał też od 1392 roku karczmę przy komorze celnej nad Małą Lipą na drodze do Trembowli i obszerną parcelę miejską w granicach potwierdzonych w 1408 roku. Parcela ta na podstawie uprawnień mendykanckich miała całkowity immunitet, za to przynosiła solidne dochody zakonnikom, gdyż poza sadzawką rybną z fontanną, sadem owocowym i ogrodem warzywnym, znajdował się tam browar, jatki mięsne i domki dla rzemieślników, odnajmowane za czynsz dla klasztoru. Dochody wieczyste czerpali ze wspomnianego cła, ponadto pobierali cło królewskie w Kościejowie, co zalegalizował przywilej Kazimierza IV

Jagiellończyka w 1476 roku. Dostali też czynsze wieczyste dzięki donacjom szlachty (Mikołaj Kulikowski 1411, Stanisław Dawidowski 1442, Dymitr ze Szpikłosów 1445) oraz pożytki rzeczowe (Romanowscy 1441, 1444). Korzystali ze szczodrobliwości mieszczan i szlachty w postaci donacji jednorazowych, ofiar i datków. Na wyróżnienie zasługuje akt donacyjny kupca Mikołaja Czecha z 1406 roku, który łożył na budowę 1/3 krużganków klasztoru, środkowej części halowego korpusu kościoła, sanktuarium Bożego Ciała, kaplicy św. Michała Archanioła i własnej kaplicy Nawiedzenia i Wniebowzięcia NMP oraz śś. Wacława, Wita, Prokopa i Erazma, co ilustruje czeską proweniencję darczyńcy. Mikołaj ofiarował też dominikanom bezcenne relikwie i ufundował wieczne światło przed ołtarzem Bożego Ciała.

Trzeba dodać, że we własnych wsiach dominikanie, na podstawie umów z kmieciami-kolonistami polskimi, prowadzili znakomitą gospodarkę rolną i hodowlaną, zakładali młyny, browary, karczmy, stawy, a we wsiach Kościejów, Krotoszyn, Zarudce i Zaszków powstały dobrze prosperujące folwarki.

Wspomniałem wyżej o funkcjach duszpasterskich zakonu. Pierwotne misje pośród prawosławnych i monofizytów na podstawie rozległych przywilejów uległy modyfikacji z biegiem XV wieku. Dominikanie zachowali prawo do publicznych kazań oraz pouczeń w sprawach wiary i moralności, wysłuchiwali spowiedzi, utrzymali pod pewnymi warunkami możliwość pochówku świeckich wiernych na swoim cmentarzu, a zasłużonych donatorów też w kościele. Dbali o potrzeby duchowe nie tylko mieszczan i szlachty, ale też osadników polskich we wsiach. Już w końcu XIV wieku założyli kaplice katolickie w swoich wsiach Krotoszyn i Kościejów, przy czym w Kościejowie w 1430 roku ufundowali kościół parafialny.

Klasztor Bożego Ciała był wybitnym ośrodkiem kultu i animatorem wszechstanowego życia religijnego. Kazania wygłaszano po polsku i niemiecku, od schyłku XV wieku już tylko po polsku. W kościele mieściło się sanktuarium czci eucharystycznej. Był to również ośrodek pobożności maryjnej. Liczne odpusty biskupie nadawane były dominikanom lwowskim od drugiej połowy XIV wieku, najważniejszy przywilej wystawiono w 1394 roku. Dzięki temu kilkadziesiąt dni w każdym roku słuchano odpustowych

mszy i kazań, odbywały się uroczyste procesje i adoracje eucharystyczne. Wiernych zachęcano do częstych modlitw prywatnych. Najważniejsze ceremonie odbywały się w Boże Ciało z oktawą, w dzień Apostołów Piotra i Pawła, sześć świąt maryjnych, Wielki Tydzień i Wielkanoc, dni czci św. Krzyża, Jana Chrzciciela i Michała Archanioła. Z fundacji szlacheckich powstały ołtarze i kaplice: Michała Archanioła (Kulikowskich), NMP i św. Dominika (Beńka z Żabokruk), św. Krzyża (Kierdejów), Wszystkich Świętych (Dawidowskich), św. Zygmunta (Romanowskich). Każda z tych fundacji zawierała polecenie celebracji mszy prywatnych w określonych porach i wskazanej intencji. Wspomniana kaplica Mikołaja Czecha otrzymała specjalny program nabożeństw o wyraźnych cechach *devotio moderna*. Klasztor lwowski rozsławiły też bardzo liczne relikwie, które przyciągały pielgrzymów. Od końca XIV wieku pulsował tam kult tzw. Matki Bożej Alabastrowej (Jackowej), niewielkiego posągu gotyckiego. Odpusty z lat 1391 i 1401 zachęcały do modlitw i wielbienia tego *sacrum*. Odprawiano przed nim msze odpustowe we wszystkie święta maryjne i osiem świąt pańskich. W XV wieku odbywały się wokół kościoła procesje publiczne na Boże Ciało, a potem też w święto różańcowe. Cudowny obraz Matki Boskiej Dominikańskiej pojawił się w tym kościele dopiero na przełomie XV i XVI wieku. Według tradycji zakonnej miał uchronić klasztor przed pożarami 1511 i 1527 roku. Od schyłku XIV wieku zakonnicy wprowadzili bractwo Bożego Ciała, popularne wśród mieszczan. W ostatniej ćwierci XV wieku powstało bractwo różańcowe. Trzeba dodać, że od końca XIV wieku doszedł klasztorowi obowiązek opieki duchowej nad tercjarkami dominikańskimi, mieszkającymi w pobliżu.

Klasztor Bożego Ciała miał też wybitne znaczenie na polu edukacji zakonnej. Od początku założono tam nowicjat, a zatem również szkolę gramatyki i konwentualne studium teologii. Natomiast w drugiej połowie XV wieku powstało studium particulare, a więc szkoła wyższa z wykładami teologii (wzm. od 1458 r.), filozofii (wzm. od 1477 r.) i sztuk wyzwolonych (artium, wzm. od 1468 r.). Studia zakonne wspomagały: zasobna biblioteka, do końca XV wieku rękopisy ze skryptorium, a potem nowożytne druki.

Czasy nowożytne nie zakłóciły egzystencji klasztoru dominikanów. Gotycki kościół uszczerbiły pożary z lat 1511, 1527 i 1571, ale przetrwał i do końca epoki tu opisywanej zachował strukturę

z końca XIV wieku[2]. W 1578 roku założono nowe organy, a w 1581 otynkowano ściany. Z opisu sporządzonego na przełomie XVI i XVII wieku wynika, że w kościele znajdowało się kilkanaście ołtarzy i kilka kaplic, w tym kaplica maryjna ze wspomnianym cudownym obrazem. Własny ołtarz miało bractwo różańcowe. Stał też srebrny ołtarz maryjny. Fundacje Jana Swoszowskiego (1604) i Adama Stanisławskiego (1635) zadbały o stosowną oprawę posągu M.B. Jackowej.

Dominikanom doszedł na początku XVII wieku całkiem nowy kościół z klasztorem pw. św. Marii Magdaleny. Fundatorka Anna Pstrokońska zapisała im w 1600 roku grunt z drewnianą kaplicą daleko za murami miasta, na wzgórzu nad Przedmieściem Halickim. W 1610 roku darowiznę zaakceptowały władze zakonu. W 1612 roku konfirmował ją przywilej króla Zygmunta III. Planowany klasztor przeznaczono na siedzibę studium generale świeżo powołanej ruskiej prowincji zakonu. W latach 1615–1634 architekci Marcin Godny i Wojciech Kielar zbudowali murowany kościół wczesnobarokowy. Początkowo klasztor był drewniany, ale w 1646 roku wzniesiono już budynek murowany z 12 celami. Monumentalny ołtarz główny (1635), nadal zachowany, projektu Wojciecha Kielara, zawiera bogatą kompozycję płaskorzeźb figuralnych.

Przenieśmy się do **franciszkanów**. Pojawili się także w średniowiecznym Lwowie. Ich klasztor i kościół św. Krzyża powstał w dobie lokacyjnej (1353–1356) w pobliżu Niskiego Zamku, w obrębie murów miejskich, również jako fundacja miejska, dzięki jałmużnom i pomocy materialnej katolickiej społeczności Lwowa. Do 1370 roku mogli też liczyć na wsparcie miłośnika zakonu, króla Kazimierza III Wielkiego. Do 1430 roku klasztor stanowił główną siedzibę wikariatu ruskiego Societatis Peregrinantium (zakonnej organizacji misyjnej), a potem kustodii ruskiej w prowincji czesko-polskiej (od połowy XV wieku – polskiej). W 1625 roku powstała odrębna prowincja ruska, której czołowym klasztorem był właśnie lwowski. Gotycki murowany kościół i klasztor we Lwowie budowano od 1372 roku, a ukończono na początku XV wieku. Podobnie jak u dominikanów, była to trójnawowa hala

[2] Rozebrano go dopiero w drugiej połowie XVIII w. po zbudowaniu obecnie istniejącego kościoła barokowego.

z wydłużonym prezbiterium. W tej postaci kościół przetrwał do austriackiej rozbiórki w ostatniej ćwierci XVIII wieku.

Klasztor franciszkanów pozyskał, wzorem dominikanów, majątek ziemski, ale znacznie skromniejszy. Składał się on początkowo z dwóch wsi: Kozielników, nadanych przez konwertytę ormiańskiego, mieszczanina lwowskiego Czerkisza w 1380 roku oraz Hanaczowa, nadanego przez szlachcica Dymitra z Chodorowa w 1394 roku, który realizował legat testamentowy swego ojca, konwertyty ruskiego Waśka Wołczkowicza z rodu bojarskiego Korczaków. W ramach tej donacji stanął też, kosztem Dymitra, ołtarz śś. Franciszka i Mikołaja. W 1456 roku chorąży lwowski Jerzy Strumiłło darował klasztorowi wieś Czyszki (polską kolonię) z sołectwem i osiedlem Monasterz, a w 1458 roku własny dom z ogrodem na Przedmieściu Krakowskim. Przy krużganku klasztoru Strumiłło fundował własną kaplicę NMP.

Franciszkanów wsparły legaty szlacheckie m.in. w 1445 roku Jana Skarbka, w 1478 roku Pawła Klusa, a najbardziej w 1449 roku Mikołaja Ramsza z Oleszyc, który ufundował ołtarz Matki Bożej w prezbiterium kościoła św. Krzyża obok grobowca rodzinnego. Największą hojność okazał lwowski kupiec sukienny Piotr Czukwurst, fundując trzy ołtarze patronów zakonu.

Funkcje pełnione przez ten klasztor i ewolucja oddziaływania społecznego nie odbiegały od modelu dominikańskiego. Praca misyjna powoli ustępowała duszpasterstwu pośród katolików wszystkich stanów, z dominantą kaznodziejstwa, nauczania wiary i sakramentu pokuty oraz pomocy ubogim. Franciszkanie z powodzeniem nawracali nie tylko prawosławnych Rusinów ze środowiska miejskiego i kręgu ziemiaństwa, ale podobnie jak dominikanie przyciągali wielu Ormian lwowskich. Kazania głosili po polsku i niemiecku. Słowo polskie na ambonę i do konfesjonału wprowadził ich konfrater Jakub Strepa, od 1391 roku arcybiskup halicki, który zachęcał też do regularnego odmawiania pacierza, składu apostolskiego i pozdrowienia anielskiego w języku ojczystym.

U franciszkanów dominował kult św. Krzyża i Męki Pańskiej. Odmawiano msze konwentualne według formularza Alkuina. Wprowadzono oficjum „Cursus de Passione Domini" św. Bonawentury. W 1449 roku Mikołaj Ramsz polecił przy rodzinnym ołtarzu M.B. celebrację m.in. mszy piątkowych *de Cruce* lub

*de Passione Domini* i wotywy o Pięciu Ranach Chrystusa. Pobożność maryjna przejawiała się w wezwaniach ołtarzy Ramsza i Strumiłły, recytacji przez konwent koronki maryjnej i medytacjach nad Współmęką (*Compassio*), rozpamiętywaniem Radości i Boleści Marii. Zakon krzewił też naukę o Niepokalanym Poczęciu, którą w epoce średniowiecznej stanowczo odrzucali dominikanie. W kaplicy Strumiłły (od 1456 r.) codziennie odmawiano mszę *de Assumptione*. Zakonnicy recytowali tam godzinki maryjne (*officium parvum*). Na ołtarzu tej kaplicy umieszczono obraz Assunty, popularny w ikonografii gotyckiej od połowy XV wieku, wyobrażający Wniebowziętą Matkę Bożą jako Królową Nieba (*Regina Coeli*), Niewiastę Apokaliptyczną (*Mulier amicta sole*) i Niepokalaną. Podobnie jak dominikanie franciszkanie lwowscy prowadzili nowicjat i otworzyli szkołę konwentualną. Mieli skryptorium i bogatą bibliotekę, od końca średniowiecza inkunabułów i wreszcie ksiąg drukowanych od XVI wieku, łacińskich i polskich.

W dobie nowożytnej przybył im dodatkowy kościół z klasztorem. W 1617 roku rada miejska ufundowała na Suchej Woli pośród winnic, przy późniejszej ulicy Łyczakowskiej, kościół św. Antoniego. Fundację aprobował król Zygmunt III. Kościół i klasztor wzniesiono w latach 1618–1630 z drewna. Te budynki spalili Kozacy w 1648 roku. Odbudowę podjęto dopiero w 1669 roku, a więc w okresie, którym się nie zajmuję w tej pracy.

Do średniowiecznego Lwowa na trwałe zamieszkanie najpóźniej przybyli **bernardyni**. Klasztor za murami miejskimi od strony Przedmieścia Halickiego fundował im wybitny możnowładca polski, admirator zakonu, wojewoda ruski i starosta generalny Rusi Andrzej Odrowąż. Przez kilka lat bernardyni musieli oswoić ze swoją obecnością nieufnych mieszczan, poskromić wrogość prawosławnych Rusinów z przedmieścia (którzy w 1464 roku podpalili ich budynki) oraz zawrzeć kompromis z bardzo niechętną początkowo kapitułą katedralną i kurią arcybiskupią. Prowizoryczna ugoda w 1460 roku pozwoliła zakonnikom na budowę drewnianych domków i *sacellum* św. Andrzeja. Po wygaszeniu konfliktu wojewody z miastem i szlachtą (w latach 1462 i 1464) dopiero odbudowa drewnianego kompleksu w latach 1464–1465 (też z pomocą fundatora) i udana koncyliacja z arcybiskupstwem pozwoliły na stabilizację. W 1498 roku zabudowania bernardyńskie zniszczył najazd Turków, Tatarów i Mołdawian. Znowu je

podniesiono ze zgliszcz i na nowo spaliło je wojsko mołdawskie w 1509 roku. W spokojniejszych latach 1509–1600 kościół św. Andrzeja miał konstrukcję szachulcową (tzw. mur pruski). W latach 1600–1611 kustosz ruski zakonu Bernard Avellides polecił architektom Pawłowi Rzymianinowi i Ambrożemu Przychylnemu budowę dotąd istniejącego murowanego, późnorenesansowego, ogromnego kościoła i klasztoru, zespolonego z systemem fortyfikacji miejskich. Budowę wsparli wojewoda sandomierski Jerzy Mniszech, starosta generalny Rusi Adam Sieniawski, arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski z kapitułą oraz gremialnie szlachta i mieszczaństwo.

Bernardyni zostali delegowani do Lwowa w 1460 roku przez zakonny wikariat Austrii, Czech i Polski. Już w 1467 roku powstał osobny wikariat polski. W latach 1517–1637 klasztor lwowski był ośrodkiem kustodii ruskiej prowincji polskiej zakonu. W 1637 roku powstała osobna prowincja ruska, na czele której stanął właśnie ten klasztor.

Bernardyni byli wierni mendykanckiej regule i surowym wymogom statutów zakonnych. Nie przyjmowali donacji w nieruchomościach ani dóbr ziemskich. Utrzymywali się z jałmużny i drobnych legatów mieszczan i szlachty. Z darów wieczystych uczynili wyjątek jedynie w 1463 roku, przyjmując od rajców dom i parcelę na Przedmieściu Halickim, zaś w 1472 roku ogród leżący w pobliżu, zakupiony od Eufemii Kierdejowej, córki kupca lwowskiego i rajcy Mikołaja Fridricha. Mieli też własny warzywnik i sad owocowy. W 1497 roku dostali wyjątkowo hojny legat – 20 florenów – od szlachcica Dziersława-Teodoryka z Kamienopola.

Osadzenie bernardynów we Lwowie okazało się zbawienne dla pogłębienia życia religijnego społeczności katolickiej. Bernardyni z pełną konsekwencją wprowadzili afektywny model duchowości, który wiernym bardzo odpowiadał. To oni zaprowadzili jasełka (szopkę), skupili uwagę laikatu na dzieciństwie Jezusa i obrazach z „domu Matki Bożej". Nastrój tkliwości, ciepła i zachwytu korespondował jednocześnie z potęgowaniem rozpaczy i cierpienia przy rozmyślaniu nad „Męką Jezu Krysta". Jak na Boże Narodzenie pisali w skryptorium polskie teksty i nuty kolęd, tak na Wielki Tydzień szykowali lamenty i plankty wielkopiątkowe. Układali też polskie pieśni maryjne. Konwent był od początku wybitnie polski, chociaż w XV wieku bernardyni umieli

też wykładać prawdy wiary po niemiecku. W klasztorze stale pracowało dwóch kaznodziejów i czterech spowiedników. Szczególną wagę przykładali do opieki duchowej nad polskim plebsem Lwowa i nad mieszkańcami przedmieścia. Z powodzeniem nawracali Rusinów i Ormian. W przeciwieństwie do ówczesnego kleru diecezjalnego i pozostałych mendykantów, nie zmuszali konwertytów do ponownego chrztu. Chwały klasztorowi św. Andrzeja przysporzył ich konfrater Jan z Dukli (zm. 1484), u którego grobu rejestrowano cuda od samego początku. Od 1462 do 1588 roku przy klasztorze funkcjonowało popularne Bractwo św. Bernardyna, gromadzące szlachtę trzech województw − ruskiego, podolskiego i bełskiego, mieszczan lwowskich oraz innych miast województwa ruskiego, a także chłopów z okolicy. Pełniło funkcję integracyjną, wspomagając w biedzie i nieszczęściu, urządzając wspólne ceremonie pogrzebowe i nabożeństwa żałobne, wypominki podczas wigilii kwartalnych, organizując zespołowe modlitwy w intencji dusz czyścowych. W kręgu katolickim bractwo wyrabiało solidarność korporacyjną.

Pierwszy okazały sarkofag Jana z Dukli stanął w prezbiterium kościoła w 1521 roku. Kolejny (dzieło Wojciecha Kapinosa), dotąd zachowany, powstał w 1608 roku. Liczne wota, świadectwa łask i cudów zostały udokumentowane w serii kwater-obrazów, dotąd zawieszonych na ścianach prezbiterium. W XVII wieku klasztor liczył 70 zakonników. W 1637 roku ulokowano w nim archiwum prowincji ruskiej, tam odbywały się kapituły prowincji, tam rozrastała się biblioteka, działał nowicjat, zaś w 1592 roku powołano studium kazuistyki i teologii moralnej.

Od XVI wieku był to czołowy ośrodek kultu św. Anny, który bernardyni propagowali w całej Polsce. Bractwo św. Anny przy klasztorze św. Andrzeja, wzór dla całej sieci podobnych bractw w Rzeczypospolitej, miało ważne statutowe zadanie: perswazją i przykładem nawracać heretyków i schizmatyków. Wymagało zatem od adherentów podstawowej wiedzy humanistycznej i teologicznej oraz rzetelnego opanowania katechizmu. W 1610 roku bernardyni lwowscy założyli bractwo św. Michała Archanioła dla żołnierzy i weteranów wojsk polskich. Od oblężenia kozackiego 1648 roku ocalenie miasta przypisywano orędownictwu Jana z Dukli. W początku XVII wieku przy ołtarzu Michała Archanioła założono kryptę na pochówki żołnierzy poległych w wojnach

z Moskalami i Tatarami, a potem Kozakami i Turkami. Nad nagrobkami rycerskimi wieszano chorągwie nagrobne.

Prezbiterium nowego kościoła zasklepiono w 1613 roku, a rok później pokryto malowidłami i stiukami ściany i sklepienia. Około 1622 roku powstał ołtarz główny z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem i wizerunkiem Jana z Dukli w modlitwie, flankowanym figurami śś. Antoniego z Padwy i Bernardyna ze Sieny. Naprzeciw grobowca Jana z Dukli umieszczono obraz M.B. „ritu graeco", czyli ikonę. Przed 1623 rokiem powstał ołtarz św. Bernardyna ze Sieny. Kościół konsekrowano w 1620 roku. Otrzymał wiele relikwii. W 1642 roku ustawiono nowe organy barokowe, a w latach 1640–1644 brat Paweł z Bydgoszczy stworzył bogato zdobione drewniane stalle. W połowie XVII wieku powstał zachowany dotąd obraz Apoteozy Jana z Dukli pędzla Jana Dziani (Gianni). Murowany klasztor wzniesiono w latach 1635–1640. Te skarby spuścizny bernardyńskiej we Lwowie cudem zachowały się do dzisiaj, dzięki temu, że po wypędzeniu zakonników z utraconego Lwowa w 1945 roku kościół przejęła Lwowska Galeria Sztuki na magazyn muzealiów, zaś od 1991 roku weszli tam bazylianie, którzy (zupełny unikat w dzisiejszym Lwowie) uszanowali zabytki z epoki bernardyńskiej. Klasztor z kolei w sporej części już od czasu zaboru austriackiego służył jako archiwum akt dawnych (tzw. Archiwum Bernardyńskie). Potężny kompleks klasztorny bernardynów stanowił przez wieki prawdziwy symbol polskiego Lwowa. Dostrzegali to nie tylko Polacy, ale też wszyscy wrogowie państwa polskiego i kultury polskiej.

**Przypadek karmelitów trzewiczkowych**[3]

Kolejni mendykanci, **karmelici trzewiczkowi**, pojawili się we Lwowie już w 1444 roku, a więc przed bernardynami. Miejsce na Przedmieściu Halickim wskazała im rada miejska. O fundacji zdecydowało miasto. Mieszczanie opłacili cieśli i stolarzy, zapewnili budulec, gromadzili datki, zezwolili na zbiórkę jałmużny, zaopatrywali też zakonników w żywność i sprzęty. Niewielki

[3] W tym rozdziale zamieszczam syntezę wykładu, przedstawionego na rocznicowej konferencji we Lwowie w 2016 r., poświęconej „ślubom lwowskim", której materiały również nigdy nie były publikowane. Wykład nosił tytuł *Powrót karmelitów trzewiczkowych do Lwowa w XVII w.*

drewniany klasztor i kościół św. Leonarda stanął pośród domów i ogrodów polskich rzemieślników przy późniejszej drodze (ulicy) Garncarskiej, w czasach nowszych nazwanej ulicą Stefana Batorego, blisko narożnika ul. Fredry. Placówka ta podlegała wówczas saskiej prowincji zakonu. Karmelici przetrwali na tym przedmieściu zapewne jedynie 9 lat, do 1453 roku. Ich utrzymanie zależało w całości od pomocy rajców i ofiarności publicznej. Z konieczności była to egzystencja ściśle jałmużnicza.

Karmelici reprezentowali wówczas specyficzną formację duchową, która mogła wzbudzić głębsze zainteresowanie we Lwowie. Krzewili intensywnie pobożność maryjną, obchodzili solennie wszystkie święta maryjne, wprowadzili szkaplerz i własne święto Matki Bożej Karmelitańskiej. Przybliżali wiernym tzw. Wielką Rodzinę Marii, akcentowali znaczenie Trzech Marii, a więc też Marii Jakubowej i Marii Salome, które były wtedy na marginesie pouczeń kaznodziejskich. Jeszcze przed bernardynami przyczynili się do utrwalenia pamięci o Rodzicielce Marii Panny, czyli św. Annie. Palestyńska geneza zakonu pozwoliła im pielęgnować kult Proroków Eliasza i Elizeusza. *Festum confratrum* karmelitów wypadało w dzień Wniebowzięcia, ale od końca XIV wieku najmocniej popularyzowali nowe święto Nawiedzenia. Mieli już swoich świętych zakonnych − Szymona Stocka, Alberta z Trapani, Piotra Tomasza. Lwowskie wezwanie św. Leonarda (benedyktyna) odnosiło się do idei patronatu nad jeńcami i więźniami, bowiem ten święty mnich zwany był *spes captivorum* oraz *confractor carcerum*.

W średniowiecznym Lwowie karmelici przebywali tylko epizodycznie. Najpierw niesnaski z władzami miasta osłabiły wątłą pozycję materialną konwentu, a zagon tatarski 1453 roku przepędził ich na długo. Jednak wrócili. Pierwszą próbę podjął w 1598 roku arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski. Chciał ich sprowadzić z Krakowa i osadzić przy kościele Matki Bożej Śnieżnej na Krakowskim Przedmieściu. Szybka śmierć pomysłodawcy (1603) i zaraza udaremniły ten plan. Do udanego powrotu zakonu doszło kilkanaście lat później. Garncarz Wojciech Makuch, obywatel Przedmieścia Halickiego, należący do licznej społeczności polskich rzemieślników na tym terenie, przypadkowo zetknął się z karmelitą, o. Elizeuszem Niwińskim, kapłanem z niedawno (1604) założonego klasztoru św. Anny koło Sąsiadowic w dobrach Herburtów. Za zgodą przełożonych zakonnych ofiarował mu na

pewien czas gościnę w swoim domu. Urzeczony pobożnością i prostotą karmelity wyraził chęć wieczystej darowizny dla zakonu własnego domu z działką przy ul. Garncarskiej na lewo za Bramą Halicką. Traf chciał, że ofiarowana parcela leżała niedaleko dawnej posesji karmelitów trzewiczkowych z lat 1444–1453. Akt fundacyjny został spisany w 1614 roku. Zakon przyjmował nieruchomość bez żadnych obciążeń z wyjątkiem rocznego czynszu gruntowego. Makuch postawił jednak kilka warunków. Karmelitom nie wolno było czerpać dochodu z tej posesji, a więc zakazał też jej sprzedaży, darowizny lub wymiany. Nie mogli tam założyć folwarku. Grunt przeznaczał wyłącznie pod budowę kościoła i klasztoru. Tamtejszy konwent mieli tworzyć karmelici trzewiczkowi zaprzyjaźnieni z fundatorem na czele z o. Niwińskim jako prokuratorem rezydencji. Makuch zapowiedział przekazanie zakonowi praw kolatorskich do nowego kościoła. Dla siebie rezerwował funkcję ekonoma klasztoru. Prosił o piątkowe msze *pro defunctis* i sobotnie wotywy maryjne.

Darowizna Wojciecha Makucha wzbudziła gniew magistratu, a także niechęć „starszych" mendykantów i arcybiskupa Jana Zamoyskiego (zm. wiosną 1614 r.). Na szczęście dla karmelitów trzewiczkowych nowy arcybiskup Jan Andrzej Próchnicki (przyjął paliusz 1 grudnia 1614 r.) poparł ich gorąco. Wymógł na rajcach i ławnikach uwolnienie Makucha z aresztu, gdzie trafił z powodu fundacji niemiłej magistratowi. Proces instalacyjny ruszył w 1615 roku. W 1616 roku akt fundacyjny został przyjęty w sądzie ławniczym. Makuch wspólnie z ojcami Niwińskim i Starołęckim złożyli ten dokument w urzędzie wójtowskim. Fundację wpisano do ksiąg miejskich. Od 1616 roku zaczęto budowę kościoła Nawiedzenia NMP. Budulec dostarczył starosta gen. Rusi Stanisław Bonifacy Mniszech. Konwent funkcjonował bez przeszkód do lipca 1623 roku. Nadeszła wtedy epidemia, która uśmierciła 16 zakonników. Dzielni karmelici odwiedzali chorych z wiatykiem, spowiadali i udzielali komunię. Arcybiskup Próchnicki, wzruszony niezłomnością karmelitów trzewiczkowych, zapewnił im pismem 18 stycznia 1625 roku pełnię praw do liturgii publicznej *ad plebem*, sepultury, nieskrępowanego duszpasterstwa. Zakon posyłał też kapelanów do obozów wojsk polskich. Bez trudności dokończono wtedy murowanie kościoła i klasztoru. W 1630 roku miały miejsce dwa ważne wydarzenia. Sejm zatwierdził fundację z 1614 roku, a w karmelitańskim kościele

Nawiedzenia we Lwowie miejscowe biskupstwo ormiańskie, dotąd podległe monofizyckiemu katolikosowi, przystąpiło do unii z Kościołem rzymskokatolickim, przyjmując katolicką doktrynę wiary przy zachowaniu własnego obrządku.

Bogato wyposażony kościół karmelitów trzewiczkowych miał status sanktuarium pielgrzymkowego, gdyż chlubił się posiadaniem cudownego obrazu maryjnego, obwieszonego wotami. Wierni prześcigali się w jałmużnach, darach i legatach testamentowych. Bardzo dbała o ten kościół szlachta m.in. starosta żydaczowski Hieronim Ossoliński, komisarz królewski ds. kozackich Jacek Mielecki, starosta drahimski Czosnkowski, którzy wyprosili pochówek u karmelitów. Szlachta województwa ruskiego zapisywała wyderkafy na utrzymanie tego klasztoru. Wielki magnat Adam Hieronim Sieniawski, starosta generalny Rusi, w testamencie z 1645 roku legował aż 20 tys. złotych polskich.

8 października 1648 roku mnóstwo osób z przedmieścia i wsi podmiejskich schroniło się w tym klasztorze przed nawałą Kozaków i Tatarów. Pewien zdrajca (prawosławny malarz) wskazał napastnikom dogodne podejście do klasztoru. Kozacy zamordowali 11 zakonników, a czterech uprowadzili. Następnie spalili żywcem 120 przedmieszczan ukrytych na poddaszu kościoła, zaś w klasztorze zgładzili 388 wiernych, szukających tam ratunku. Horda Chmielnickiego obrabowała klasztor, po czym podłożyła ogień. Lwowski karmel był zatem pomnikiem męczeństwa niewinnych ofiar, głównie polskich mieszczan, ale też zakonników. Przed tą inwazją mieszkało tam 70 zakonników, potem utrzymano jedynie 30-osobowy konwent. Magnaci polscy opłacili jednak szybką odbudowę kościoła i klasztoru. Jesienią 1655 roku armia rosyjska Buturlina, wspomagająca Kozaków, znowu obległa Lwów. Miasta bohatersko i skutecznie bronił garnizon dowodzony przez generała artylerii koronnej Krzysztofa Grodzickiego. To zagrożenie karmelici trzewiczkowi przetrwali szczęśliwie, choć przedmieście zostało spalone, a pożar ogarnął dachy kościoła i klasztoru (ale go ugaszono)[4].

[4] Dalsze losy tego klasztoru tej pracy już nie dotyczą. Warto jedynie wspomnieć, że w 1784 r. zaborca austriacki dokonał jego kasaty. Kościół rozebrano, a klasztor przeznaczono na cele świeckie. W 1876 r. na fundamentach kościoła stanęło gimnazjum Franciszka Józefa (od 1918 r. króla Stefana Batorego). W 1892 r. na miejscu klasztoru wzniesiono gmach Sądu Wyższe-

Karmelici trzewiczkowi pozyskali w XVII wieku jeszcze jeden kościół. W 1631 roku na Przedmieściu Żółkiewskim Aleksander Zborowski ofiarował im grunt i kapitał 10 tys. złotych. Polecił tam postawić przytułek dla starców-weteranów stanu szlacheckiego. W 1645 roku król Władysław IV zatwierdził fundację. Rezydencję zakonną i kościół św. Marcina zbudowano z drewna. W 1648 roku spalili je Kozacy, tak, że do końca okresu tu opisywanego karmelici utrzymali tam jedynie małą kaplicę. W 1658 roku kościół św. Marcina ponownie erygowano, a rok później konsekrował go arcybiskup Jan Tarnowski[5].

**Klasztory męskie epoki nowożytnej (do połowy XVII wieku)**

Pierwsi pojawili się **jezuici**, zachęceni przez arcybiskupa Solikowskiego w 1584 roku. Dostali parcelę w mieście przy późniejszej ulicy Rutowskiego. W latach 1591–1607 utrzymywali rezydencję zakonną, a następnie otworzyli kolegium (akademię jezuicką powołano dopiero w 1661 roku na podstawie przywileju króla Jana II Kazimierza). Pierwszy klasztor budował w 1590 roku architekt Paweł Rzymianin z fundacji mieszczki Zofii Handzlowej. Mały drewniany kościół stanął w 1594 roku. W 1610 roku Elżbieta Sieniawska wystawiła dyplom fundacyjny, umożliwiający budowę monumentalnego kościoła i klasztoru. W 1615 roku jezuici uruchomili drukarnię. Prace nad murowaną, obecnie istniejącą świątynią rozpoczęły się po 1610 roku i ciągnęły się do roku 1620, a następnie do 1635 roku zakładano sklepienia. W latach 1636–1637 położono tynki. W 1640 roku kościół został poświęcony. Naczelnym architektem tej fazy budowy (po 1610 r.) był Włoch Giacomo Briano. Na podstawie instrukcji zakonnych wybrano przestrzenny model jezuicki. Obszerną wysoką nawę flankują rzędy kaplic ze sobą połączonych z emporami powyżej. Piętrowy gmach konwentu i kolegium budowano od 1643 roku. Rektorat kolegium objęli wybitni jezuici polscy. Pierwszym był Jakub Wujek, a drugim męczennik Marcin Laterna, utopiony przez Szwedów w Bałtyku podczas podróży misyjnej.

go i Trybunału Karnego. Do 1945 r. dawna ulica Garncarska nosiła nazwę Stefana Batorego.

[5] Pomyślne losy kościoła , rezydencji zakonnej i szpitala weteranów w XVIII w. tej pracy nie dotyczą. Zachowany dotąd kościół św. Marcina (ale w ręku ukraińskich protestantów) ma postać barokową właśnie z drugiej połowy XVII w. i z XVIII w.

Jezuici założyli liczne bractwa. Młodzież katolicką zgrupowano w bractwie Niepokalanego Poczęcia (starszych) i Zwiastowania (młodszych). Dla dorosłych przeznaczono bractwa biczowników (pokutne), Nawiedzenia i Dobrej Śmierci. Do 1639 roku urządzano wnętrze kościoła. Pojawiły się malowidła ścienne i stiuki, organy (1644) i ambona (1646). W 1636 roku posrebrzono ołtarze. Wymienię ołtarze patronów zakonu: Ignacego Loyoli, Franciszka Ksawerego, Stanisława Kostki oraz Zbawiciela, Apostołów Piotra i Pawła, św. Anny. W latach 1647–1653 Adam Zborowski SI fundował ołtarz główny, który projektował jezuita Wacław Krzykowski. Oprócz tego barokowego wystroju i wyposażenia uchował się w kościele manierystyczny, szafiasty i skrzydłowy ołtarz-tryptyk Matki Bożej o ciekawej stylizacji gotyckiej, polichromowany i złocony, przeznaczony do pierwotnego kościoła drewnianego, a wykonany w początku XVII wieku. Była to świadoma archaizacja, w mniemaniu jezuitów ilustrująca chwałę Kościoła rzymskiego, który apogeum potęgi zyskał przecież w średniowieczu. Warto też przypomnieć barokowy ołtarz wotywny św. Rozalii z relikwiarzem, fundowany przez mieszczkę Justynę Mańkowską w 1652 roku, w związku z ciągłymi falami dżumy, która w tej epoce nawiedzała Lwów.

W kościele jezuitów lwowskich w ołtarzu maryjnym znalazła się kopia słynnego obrazu rzymskiego Salus Populi Romani (Matki Bożej Śnieżnej) z Santa Maria Maggiore, zlecona przez św. Franciszka Borgię, generała zakonu i wysłana do jezuitów w Jarosławiu, a stamtąd w 1594 roku przywieziona do Lwowa. W 1630 roku umieszczono ten obraz na własnym ołtarzu w nowym kościele. W 1636 roku obraz ubrano w srebrną pozłacaną sukienkę wysadzaną klejnotami. Modlili się przed nim król Władysław IV, kanclerz Jerzy Ossoliński, Stefan Czarniecki, Jan Sobieski. W 1656 roku przed tym ołtarzem legat papieski Vidoni użył po raz pierwszy inwokacji: „Regina Poloniae, ora pro nobis". Mimo okrutnych nieszczęść Lwowa doby nowszej i najnowszej kościół jezuitów ocalał i zachował znaczną część wystroju barokowego, choć administruje nim grekokatolicki ordynariat polowy armii ukraińskiej.

W pierwszej ćwierci XVII wieku pojawili się we Lwowie **karmelici bosi**. Dostali fundację *extra muros* na Goluszowskiej Górze za tzw. Wałami Gubernatorskimi. Początkowo w 1613 roku kasztelan łucki Jan Łahodowski i magistrat miasta chcieli ich osadzić

na placu w granicach Przedmieścia Krakowskiego, zakon uznał jednak tę lokalizację za nieprzydatną. W związku z tym wojewoda bracławski ks. Aleksander Zasławski, wsparty przez kilku innych benefaktorów (m.in. Aleksandra Kuropatwę i podczaszynę podolską Elżbietę Jaćmierską) zaproponował Goluszowską Górę. Od 1631 roku zaczęto budowę barokowego kościoła. W 1642 roku gotowy był gmach klasztoru. Po najeździe kozackim w roku 1648 zakonnicy szybko odnowili klasztor, a w 1656 roku dostali środki na odbudowę kościoła. Powstał jednonawowy kościół z rzędami kaplic bocznych i wydłużonym prezbiterium. Budowę prowadzili architekci lwowscy Adam Larto Pokora i jego syn Jan Pokorowicz.

Karmelici bosi wprowadzili pięć popularnych bractw ich kręgu dewocyjnego: szkaplerzne, przywileju sobotniego (z wielkim odpustem dla konfratrów w stanie agonii i obietnicą uwolnienia z mąk czyścowych w pierwszą sobotę po zgonie za przyczyną Matki Bożej), Aniołów Stróżów, św. Józefa oraz Umierających i Zmarłych. A zatem objęli duchową opieką ludzi w ostatniej godzinie, zaś ich rodzinom gwarantowali celebrację nabożeństw żałobnych i okazałe pogrzeby ze składek brackich.

Ostatnim z tu omawianych zakonów męskich, przybyłych do Lwowa, byli **reformaci**. W 1630 roku Zofia Daniłowiczowa przekazała plac na Przedmieściu Krakowskim tym zreformowanym franciszkanom. Od ich parceli wznosiła się późniejsza ulica Teatyńska w kierunku Wysokiego Zamku. Starosta gen. Rusi Andrzej Mniszech zasilił tę fundację sporym kapitałem. W 1641 roku pozyskano konfirmację Władysława IV. Powstał kościół śś. Kazimierza, Rocha i Sebastiana oraz klasztor. Pierwsze budowle drewniane spalili Kozacy jesienią 1648 roku. Nowy murowany kościół św. Kazimierza, fundacji Bieganowskich, powstał w latach 1656−1664. Miał siedem ołtarzy, w tym patrona kościoła, patronów zakonu − śś. Franciszka i Antoniego z Padwy, św. Józefa, św. Mikołaja i Niepokalanego Poczęcia NMP. Kościół stoi do dziś, ale został zabrany przez grekokatolików.

**Klasztory żeńskie**

Wszystkie klauzurowe konwenty żeńskie we Lwowie powstały w epoce nowożytnej, ale dwa z nich miały średniowieczną genezę

tercjarską. Pewne wiadomości źródłowe o **tercjarkach dominikańskich**, zwanych *sorores de poenitentia* (siostrami pokutnymi), a następnie *beguinae* (beginkami), posiadamy od końca XIV wieku. W 1393 roku konwertytka Magdalena Ormianka ofiarowała Kamienicę Rabiczkowską w pobliżu klasztoru Bożego Ciała na siedzibę tych tercjarek. Pobożne niewiasty dysponowały panieńskimi posagami lub wianem wdowim, nieczęsto modliły się razem, częściej osobno, regularnej wspólnoty życia nie uznawały, początkowo jadały też w swoich mieszkaniach. Uboższe zajmowały się pracą zarobkową. Dominikanie próbowali wdrożyć je do życia bardziej uporządkowanego we wspólnocie modlitewnej, pilnując czasu postów, zachęcając do praktyk ascetycznych i odwiedzin ich kościoła podczas mszy nie tylko świątecznych i niedzielnych. Dopiero w 1619 roku zgodziły się na częściową reformę klauzurową. W 1627 roku na Przedmieściu Halickim powstał regularny klasztor **dominikanek** z kościołem św. Katarzyny ze Sieny. Kozacy zniszczyli tę siedzibę w 1648 roku i jeszcze raz do spółki z Moskalami w 1655 roku[6].

Nieco inaczej potoczyły się dzieje **bernardynek** lwowskich. W 1480 roku z inicjatywy dwóch lwowianek − Katarzyny Hanuszowej i Katarzyny Kolanki (vel Kulawki) w pobliżu bernardyńskiego klasztoru św. Andrzeja na Przedmieściu Halickim u wylotu drogi (potem ulicy) Łyczakowskiej stanęły drewniane domki. Grunt sprzedał mieszczanin Mikołaj Temrycz. Pierwsze tercjarki składały tylko prywatne śluby czystości i posłuszeństwa. Ubierały się w szare suknie i welony. Korzystały swobodnie ze spadków, własności rodzinnej, posagu lub wiana, żywiły się na własną rękę, kupowały potrzebne wiktuały, ubrania i sprzęty. Miały prawo przyjmować donacje i subwencje wiernych. Ubogie kobiety dorabiały zazwyczaj szyciem i haftem. Opiekę duszpasterską nad nimi przyznano bernardynom. Gwardian wyznaczał spowiednika i jego socjusza. Pilnował też dobrych obyczajów (nie zawsze skutecznie) i spełniania przez siostry podstawowych obowiązków religijnych. Od 1518 roku te zadania przejął kustosz − przełożony

[6] Po odbudowie barokowy kościół i klasztor dominikanek istniał do 1732 r., po czym zniszczał w pożarze. Donacja Teofili Wiśniowieckiej pozwoliła na szybką odbudowę. W 1784 r. Austriacy skasowali ten klasztor, przeznaczając na seminarium grekokatolickie, a kościół zamieniono na cerkiew św. Ducha. W 1944 r. kościół został całkowicie zniszczony, została tylko dzwonnica-wieża.

kustodii ruskiej zakonu. Od 1539 roku w źródłach pojawia się „starsza siostra", potem „matka", przełożona wspólnoty, nadal bardzo luźnej. W tymże roku konstytucje prowincji polskiej zakonu proklamowały pierwsze rygory konwentualne dla tercjarek: modlitwy wspólne w oratorium, wspólny obiad w refektarzu, wspólne oficja i posty, wymóg jednego domu mieszkalnego, ale nadal z osobnymi izbami, komorami i alkierzami. Ogłoszono zakaz biesiad ze świeckimi, także z rodziną własną, na co do tej pory przyzwalano bez problemów. Konstytucje zalecały podział dnia na pracę, modlitwy i posiłki oraz wprowadzały kapituły win (wspólnotowy rachunek sumienia). Z posagu Anny Kolanki Dalejowskiej h. Junosza w 1539 roku wzniesiono murowany dom tercjarek. Było tam zapewne małe oratorium. Natomiast odrębna murowana kaplica św. Anny stanęła dopiero w 1583 roku. Tercjarki zaciekle broniły dotychczasowych swobód. Bulla papieża Piusa V z 1566 roku, przewidująca dla tercjarek klauzurę i śluby wieczyste, została ogłoszona we Lwowie dopiero w 1595 roku. Proklamowany w 1539 roku wspólny refektarz (wspólne posiłki) wprowadzono dopiero w 1597 roku. Do tego czasu siostry jadały we własnych pokojach. Wreszcie, pod naciskiem bernardynów, na przełomie 1605 i 1606 roku dwanaście sióstr przyjęło klauzurę, ale dwanaście pozostałych zachowało dożywotnio status tercjarski. Ostatnia zmarła w 1631 roku. Dla bernardynek klauzurowych zbudowano w 1607 roku murowany kościół Niepokalanego Poczęcia NMP z pięcioma, a następnie jedenastoma ołtarzami i nowy murowany klasztor. Siostry eksponowały kult maryjny, kult św. Anny i pasyjny, analogicznie jak bernardyni. Od XVI wieku miały obraz Matki Bożej przebitej Mieczem Boleści. Jego adoracja rozkwitała dzięki świadectwom wielu cudów. Kościół bernardynek stoi do dziś, ale pełni funkcję muzeum rokoka lwowskiego.

Największą klasztorną fundacją żeńską epoki nowożytnej było założenie na Podzamczu klasztoru **benedyktynek**. Ufundował go w 1595 roku Adam Szaporowski h. Junosza na prośbę córki Katarzyny, która z dwiema siostrami wstąpiła do zakonu w 1593 roku, a trzy lata później została ksienią we Lwowie. Benedyktynki lwowskie prowadziły wyśmienitą szkołę żeńską, przeważnie dla szlachcianek, dzięki temu nie uległy kasacie nawet za cesarza Józefa II i przetrwały do początku niewoli radzieckiej po ostatniej wojnie. W 1596 roku kościół i klasztor erygował arcybiskup

Solikowski, pozyskując konfirmację papieską i królewską (Zygmunta III). W 1598 roku z Chełmna dowieziono wspólnotę mniszek. W tym czasie renesansowy kościół i klasztor budował architekt Paweł Rzymianin. Do 1610 roku kościół miał elementy konstrukcyjne z drewna. Jego przebudowa i powiększenie miały miejsce po pożarze w 1623 roku. Nadzór budowlany objął Jan Pokorowicz. Stanęła wieża z attyką. Tej struktury kościół nie zmienił już do dziś. Klasztor był niezwykle liczny. W XVII wieku mieszkało w nim 60 mniszek. W 1645 roku opisano ołtarze: główny Wszystkich Świętych i boczne: 1. śś. Anny, Sebastiana i Jacka, 2. NMP, Aniołów Stróżów i św. Scholastyki, 3. śś. Benedykta, Maura, Placyda. I ten klasztor obecnie grekokatolicy zabrali na siedzibę studytek.

Po benedyktynkach zjawiły się **brygidki**. Osiadły przy ul. Gródeckiej w sporej odległości od murów miasta. Ten klasztor fundowała Anna z Poradowskich Sobieska w 1614 roku, zostając pierwszą ksienią. Mniszki przyjechały z Lublina. Fundację zatwierdził arcybiskup Jan Zamoyski. Kościół, wzniesiony w latach 1614–1619, dostał wezwanie św. Piotra w Okowach. Klasztor był bardzo ludny i zamożny, o co dbali dobroczyńcy z szeregów szlachty i mieszczan. W 1648 roku siedzibę brygidek zniszczył najazd kozacki. Odbudowę zapewniły fundusze szlacheckie i ofiary mieszczan[7].

Do Lwowa dotarły też **karmelitanki trzewiczkowe**. W 1637 roku władze miasta aprobowały fundację z 1632 roku. Arcybiskup konfirmował ją w 1638 roku, a król Władysław IV w 1641. Zbudowano jednak tylko pomieszczenia drewniane z kościołem św. Agnieszki na miejscu obecnego gmachu Ossolineum (teraz Biblioteki Naukowej im. Stefanyka NANU). Barokowy murowany kościół stanął tam dopiero w 1677 roku.

Ostatnią fundacją klasztoru żeńskiego w omawianym okresie była siedziba **karmelitanek bosych**. Ich kościół Matki Bożej Gromnicznej (Oczyszczenia NMP) i klasztor powstał dzięki hojności i żarliwości Jakuba i Teofili Sobieskich, rodziców króla Jana III. Nastąpiło to w 1641 roku. Klasztor z kościołem umieszczono przy późniejszej ulicy Czarnieckiego nad Wałami Gubernatorskimi. Akt

[7] Po 1674 r. opiekował się klasztorem król Jan III Sobieski. Barokowy kompleks splądrowali Szwedzi w 1704 r., ale przetrwał do kasaty w 1782 r. Później klasztor przeznaczono na słynne więzienie.

fundacji datowano na 11 czerwca 1642 roku. Papież Urban VIII potwierdził fundację. Sobiescy przeznaczyli 30 tys. zł na ten klasztor. Barokowy kościół projektował włoski architekt Gian Battista Ghisleni na wzór rzymskiego kościoła S. Susanna (arch. Carlo Maratta)[8]. Karmelitanki bose przybyły z Krakowa i Lublina. Od 1644 roku budowa postępowała szybko. W 1648 przerwano ją z powodu napadu Kozaków. Zakonnice wyjechały do Krakowa i Warszawy, skąd wróciły po 1656 roku[9].

**Tadeusz M. Trajdos**

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Kośliński Aleksander, *Fundationes Monasteriorum FF. Carmelitarum antiquae Regularis observantiae per Regnum Poloniae et Provincias adiacentes (1650–1653). Roma*, Archivum Generale Ordinis Caemelitarum.

### Opracowania

Chodynicki Ignacy, *Historya stołecznego królestwa Galicyi i Lodomeryi miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów teraznieyszych*, wyd. 2, Lwów 1865.

Chodynicki Ignacy, *Wiadomość historyczna o fundacjach klasztorów Zakonu Karmelitańskiego*, Lwów 1846.

Gapski Henryk, *Klasztory zakonów franciszkańskich w Europie środkowo-wschodniej w XVIII wieku*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2013.

Karczewski Dariusz, *Franciszkanie w monarchii Piastów i Jagiellonów w średniowieczu*, Avalon, Kraków 2012.

[8] Mariusz Karpowicz sugerował projekt Izydora Affaity według wzorów bolońskich.

[9] O zakończenie budowy zadbał król Jan III Sobieski. Klasztor przetrwał, jak wspomniano, do kasaty w 1782 r., potem oddano go na krótko franciszkanom i szarytkom. Od 1842 r. kościół pełnił funkcję seminaryjnej świątyni przy siedzibie archidiecezji obrządku łacińskiego. Obecnie i ten kościół zawłaszczyli grekokatolicy, mimo próby odnowienia tam duszpasterstwa rzymskokatolickiego.

*Klasztory bernardyńskie w Polsce w granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski OFM, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 1985.

Kłoczowski Jerzy, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, Wyd. W Drodze, Poznań 2008.

*Materiały do dziejów sztuki sakralnej*, seria: Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego, pod red. J.K. Ostrowskiego, t. 1, MCK, Kraków 1993; t. 19, MCK, Kraków 2011; t. 20, MCK, Kraków 2012.

Sitnik Aleksander K. OFM, *Bernardyni lwowscy*, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2006.

Trajdos Tadeusz M., *Bernardyni lwowscy w XV wieku*, [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F. Murawiec OFM, D.A. Muskus OFM, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2006.

Trajdos Tadeusz M., *Dobroczyńcy mendykantów średniowiecznego Lwowa*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 8, DiG, Warszawa 1999, s. 219–254.

Trajdos Tadeusz M., *Karmelici we Lwowie w XV wieku*, „Przegląd Historyczny" 1996, t. 87, z. 3, s. 497–513.

Trajdos Tadeusz M., *Kaznodzieje dominikańscy we Lwowie w XV wieku*, [w:] *Kaznodziejstwo średniowieczne w Polsce na tle Europy, teksty, atrybuty, audytorium*, red. K. Bracha, DiG, Warszawa 2014, s. 141–154.

Trajdos Tadeusz M., *Kościół dominikanów lwowskich w średniowieczu jako ośrodek kultowy*, „Nasza Przeszłość" 1997, t. 87, s. 39–72.

Trajdos Tadeusz M., *Kult maryjny w kościołach mendykanckich średniowiecznego Lwowa*, [w:] *Ecclesia et civitas, Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, IH PAN, Warszawa 2002.

Trajdos Tadeusz M., *Kult Męki Pańskiej w średniowiecznym Lwowie*, [w:] *Kościół, kultura, społeczeństwo*, red. S. Bylina i inni, Semper, Warszawa 2000, s. 107–116.

Trajdos Tadeusz M., *Mikołaj Czech – dobroczyńca dominikanów we Lwowie na przełomie XIV i XV w.*, [w:] *Colloquia maedievalia Pragensia*, t. 16, Praha 2016, s. 131–141.

Trajdos Tadeusz M., *Tercjarki przy kościele Bernardynów we Lwowie*, [w:] *Sanctimoniales, Zakony żeńskie w Polsce i Europie środkowej*

*(do przełomu XVIII i XIX wieku)*, red. A. Radzimiński, D. Karczewski, Z. Zyglewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Bydgoszcz–Toruń 2010, s. 271–298.

Trajdos Tadeusz M., *Tercjarki w średniowiecznym Lwowie*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, UAM, Poznań 2000, s. 509–519.

Trajdos Tadeusz M., *U zarania karmelitów w Polsce*, IH PAN, Warszawa 1993.

Trajdos Tadeusz M., *Uposażenie klasztoru dominikanów lwowskich w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość" 1999, t. 91, s. 47–76.

Trajdos Tadeusz M., *Znakomita szlachta w szeregach lwowskiego bractwa św. Bernardyna 1462–1499*, [w:] *Tempus est optimus magister vitae*, red. A.K. Sitnik OFM, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2010, s. 93–108.

Wyczawski Hieronim E. OFM, Murawiec Wiesław F. OFM, *Święty Jan z Dukli*, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 1997.



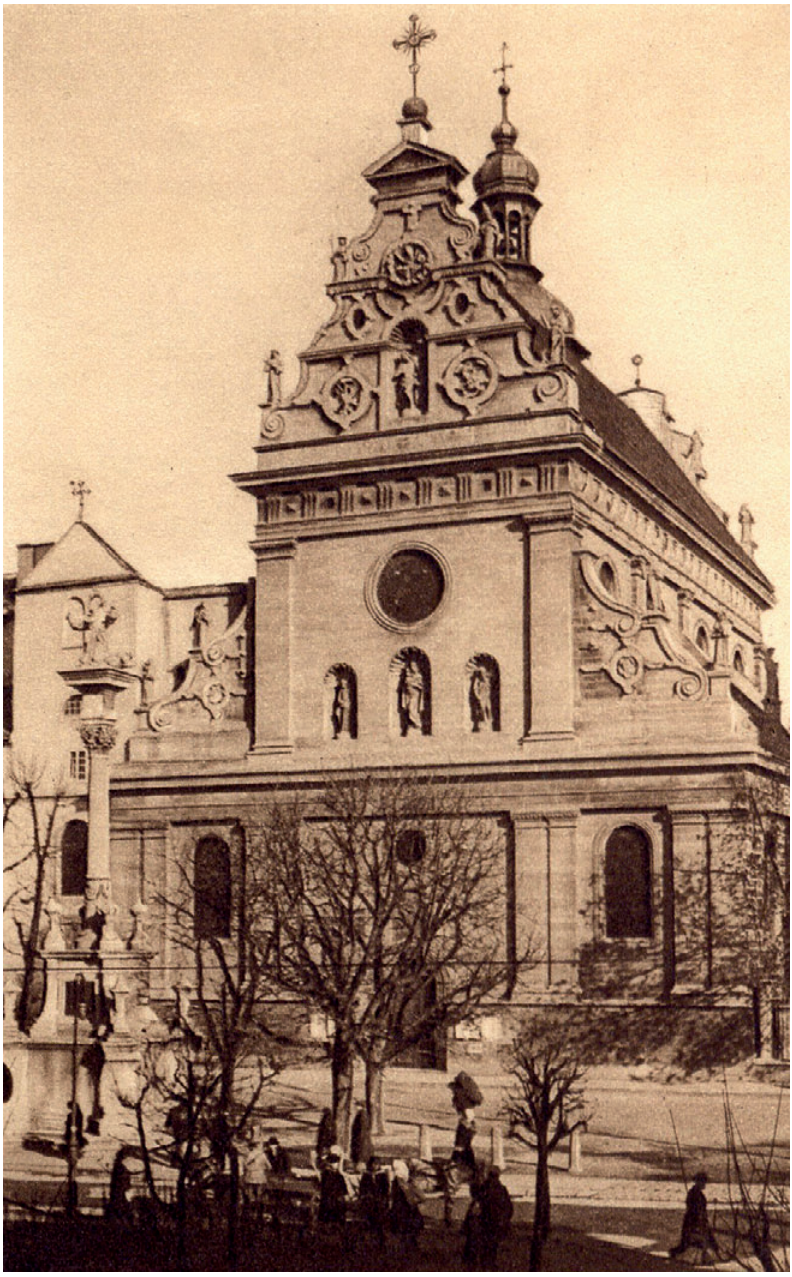

*Klasztor Pp. Benedyktynek we Lwowie*, Ilustracja z zestawu „Lwów w grafice", 15 grafik w obwolucie, Wydawnictwo „Eliot", Lwów, ok 2000, druk, brystol



Zbigniew Gumienny, *Kościół Marii Magdaleny we Lwowie*, Lwów, 1980–1990, akwarela, karton




*Kościół Garnizonowy O.O. Jezuitów we Lwowie*, Wydawnictwo „Polonia", Kraków, 1921, fotodruk, papier sklejany (trzy warstwy)



*Kościół O.O. Bernardynów we Lwowie*, Ilustracja z karnetu „Lwów według zdjęć fotograficznych Adama Lenkiewicza", fot. A. Lenkiewicz, Lwów, 1937, rotograwitura, karton

# Roman Catholic monasteries in Lviv until 1656

**Keywords**
Lviv, Roman Catholic monasteries, endowment, worship, pastoral, teaching

**Summary**
The article shows the course of the foundation of the seats of Catholic orders of the Latin rite in Lviv from the Middle Ages to the mid-17th century. It discusses their endowments, material status, religious and social functions, educational role, and artistic legacy. The process of installing Catholic monks ran parallel to the growing settlement of bourgeoisie and nobility of the Catholic faith, mostly Germans and Poles, from the second half of the 14th century. As early as the turn of the 14th and 15th centuries, Catholics made up the absolute majority of Lviv's population. A century later, the Polish character of the city, ethnically and linguistically, was quite clear. The first Catholic orders in Lviv from the mendicancy group – the Dominicans and Franciscans – arrived with the city's incorporation under German law. They performed important pastoral, preaching, and missionary functions. In 1460, they were joined by the Bernardines. Another mendicant order, the Calced Carmelites, tried to operate in the Lviv suburb in 1444–1453, but did not settle permanently until the first quarter of the 17th century. In the modern era, two new mendicant orders – the Discalced Carmelites and the Reformers – arrived before the mid-17th century, but of greatest importance was the foundation of the Jesuit residence, then a Jesuit college. Of the six female orders, the Bernardines and Dominicans originated from medieval tertiary communities. School and educational duties were taken up by the Benedictines, while the complementation was taken by the Calced and Discalced Carmelites, as well as by the Brigidines.